

Rozważania: 5 Niedziela Wielkiego Postu – rok B

Rozważania na piątą niedzielę Wielkiego Postu. Proponowane tematy to: Odkrywanie tożsamości Jezusa; Krzyż czyni nasze życie pełnym; Miłość i poświęcenie dla innych.

17-03-2024

- Odkrywanie tożsamości Jezusa;
- Krzyż czyni nasze życie pełnym;
- Miłość i poświęcenie dla
innych.

POZOSTAŁO już niewiele dni do śmierci Jezusa na krzyżu. Kościół proponuje, abyśmy weszli w ostatni tydzień Wielkiego Postu wspólnie odczuwając z Panem Jezusem. Tak więc, gdy niektórzy Grecy mówią: „Chcemy ujrzeć Jezusa” (J 12, 21), z serca Chrystusa wypływa coś z pozoru bez związku: świadomość, że chwila odkupienia jest bliska. „Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy” (J 12, 23).

Jezus wie, że plan miłości Jego Ojca - zbawienie ludzkości - jest bliski zwieńczenia. Zamierza zakończyć swoją misję na Kalwarii. To było Jego głównym pragnieniem, które teraz z determinacją spełnia: „Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcze,

wśław Twoje imię!” (J 12,27-28). Prawdziwe poznanie Chrystusa oznacza odkrycie, że Jego tożsamość jest nierozzerwalnie związana z krzyżem. Zrozumienie Pana bez Jego męki byłoby zniekształceniem Jego prawdziwego przesłania.

Właśnie z tego powodu, odpowiadając na prośbę kilku Greków, którzy chcieli Go zobaczyć, Chrystus mówi o godzinie zbawienia i posługuje się obrazem ziarna pszenicy. Są to dwa elementy, które malują obraz tego, kim On jest. Jeśli chcemy poznać Jezusa w pełnej wierze, nie możemy sprowadzać Go do zwykłego nauczyciela lub surowego proroka, ale chcemy widzieć w Nim Boga, który przyszedł we właściwym czasie, aby oddać za nas swoje życie. „Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity” (J 12, 24). „Jezus w odpowiedzi

ukazuje, że dla każdego człowieka, który chce Go szukać, jest On ukrytym ziarnem gotowym umrzeć, aby przynieść owoc obfity. Jakby chciał powiedzieć: jeśli chcecie mnie poznać i zrozumieć, spójrzcie na ziarno pszenicy, które umiera w glebie, spójrzcie na krzyż”^[1].

„POPRZEZ MĘKĘ Chrystusa przestał być symbolem kary, stał się znakiem zwycięstwa. Krzyż jest godłem Odkupiciela: *in quo est salus, vita et resurrectio nostra*: w nim jest nasze zbawienie, nasze życie i zmartwychwstanie nasze”^[2]. Krzyż odgrywa tak znaczącą rolę w naszym życiu, że od dzieciństwa uczymy się robić znak krzyża jako naszą pierwszą chrześcijańską modlitwę. A jak wiele krucyfiksów przypomina nam o prawdziwej tożsamości Jezusa

na ścianach naszych domów lub
schowane w naszych kieszeniach.

Tak więc krzyż dopełnia nasze życie,
ponieważ w nim zło zostaje
pokonane. Tak jak krzyż wieńczy
dzieło miłości Chrystusa, tak Bóg
chce wysławiać naszą egzystencję. W
obliczu posłuszeństwa swego Syna
Ojciec nie waha się objawić: „Wtem
rozległ się głos z nieba: «Już
wsławiłem i jeszcze wsławię»” (J 12,
28). W tym „jeszcze wsławię”
odnajdujemy się my wszyscy,
chrześcijanie - inni Chrystusowie -
którzy zwieńczymy nasze życie,
przewyciężając miłością chwile,
które moglibyśmy nazwać chwilami
męki, ponieważ Jezus dodaje: „Głos
ten rozległ się nie ze względu na
Mnie, ale ze względu na was”.

Jednak przyjęcie krzyża Chrystusa
nie jest zwykłym nagromadzeniem
cierpienia, poświęceniem, które daje
nam subiektywne wrażenie, że

zasługujemy na chwałę lub nagrodę za nasze czyny. Jezus mówi o utracie życia, ale czyni to z naciskiem na dyskretną służbę. „Co to znaczy stracić życie? Oznacza mniej myśleć o sobie, o osobistych korzyściach, to umieć *widzieć* i zaspokajać potrzeby naszego bliźniego, zwłaszcza tych ostatnich. Spełnianie z radością uczynków miłosierdzia wobec tych, którzy cierpią na ciele i duszy jest najbardziej autentycznym sposobem życia Ewangelią, jest niezbędną podstawą, aby nasze wspólnoty wzrastały w braterstwie i we wzajemnej akceptacji”^[3].

ŻYCIE codzienne staje się w ten sposób, z woli Boga, który chce nas uszczęśliwić, towarzyszeniem Panu w Jego ziemskiej wędrówce, podczas przejścia przez Kalwarię i na drodze do Zmartwychwstania. Chociaż Jezus

może czasami prosić nas o wielką ofiarę, na ogół wzywa nas do odkrywania krzyża „codziennego, ukrytego, bez blasku i bez pociechy”^[4]. W ten sposób możemy sprawić, że Chrystus zatriumfuje: poprzez drobne, ukryte umartwienia, które tylko On widzi, ale które, podobnie jak Jego męka, mają swoje źródło w miłości do innych. W jednym z punktów *Drogi* św. Josemaría zaproponował kilka dyskretnych umartwień, które mogą pomóc nam dbać o nasze relacje, naśladowując sposób życia naszego Pana: „Trafne słowo, żart, którego nie wypowiedziałeś, uprzejmy uśmiech dla natrętów, milczenie wobec niesłusznego oskarżenia, wyrozumiałość w rozmowie z nudziarzami zjawiającymi się w niewłaściwym czasie, przechodzenie do porządku dziennego nad drobnymi urazami i przykrościami doznawanymi od osób, z którymi stale przebywasz... To wszystko,

jeżeli zdobędziesz się na wytrwałość,
niewątpliwie stanowi solidne
umartwienie wewnętrzne”^[5].

Nasze życie to nieustanne spotkania.
Dlatego logiczne jest, że wiele
naszych codziennych wyrzeczeń ma
na celu uczynienie życia
przyjemniejszym dla ludzi wokół
nas. Jak przypomina nam prałat
Opus Dei: „Dbanie o uprzejmość,
radość, cierpliwość, optymizm,
delikatność i o wszystkie cnoty, które
umilają wspólne życie, jest ważne, by
inni mogli odczuć, że się o nich
troszczymy i być szczęśliwymi (...).
Natomiast istnieją pewne sposoby
wyrażania się, które mogą
przeszkadzać lub utrudnić tworzenie
atmosfery przyjaźni. Na przykład
bycie zbyt kategorycznym w
wyrażaniu własnej opinii;
sprawianie wrażenia, że uważamy
swoje ujęcie tematów za ostateczne
lub brak czynnego zainteresowania
tym, co mówią inni, to sposoby

postępowania, które zamykają osobę na innych”^[6]. W końcu miłość i krzyż to dwie rzeczywistości, które są ze sobą nierozzerwalnie związane.

Najświętsza Maryja Panna,
„Mistrzyni ukrytej i cichej ofiary”^[7],
może pomóc nam kochać naszych
braci i siostry tak, jak uczynił to Jej
Syn: oddając swoje życie za
wszystkich ludzi.

.....

^[1] Franciszek, *Anioł Pański*, 21-III-2021.

^[2] Św. Josemaría, *Droga Krzyżowa*, stacja II, nr 5.

^[3] Franciszek, *Anioł Pański*, 18-III-2018.

^[4] Św. Josemaría, *Droga*, punkt 178.

^[5] Św. Josemaría, *Droga*, punkt 173.

^[6] Ks. Prał. Fernando Ocariz, *List duszpasterski*, 1-XI-2019, nr 9.

^[7] Św. Josemaría, *Droga*, punkt 509.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-5-niedziela-wielkiego-postu-rok-b/> (26-03-2025)